

RECENZJE

ELŻBIETA MAŃCZAK-WOHLFELD*

UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI W KRAKOWIE

Łukasz Jan Berezowski, Mikołaj Deckert, *PolEnglish Revisited. Leksyka angielska w polszczyźnie XXI wieku*

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO, ŁÓDŹ 2023, s. 427

<https://doi.org/10.31286/IP.001039>

Jak piszą Łukasz Jan Berezowski i Mikołaj Deckert w krótkim wprowadzeniu do recenzowanej monografii, ocena normatywna zapożyczeń angielskich obecnych w polszczyźnie nie jest celem ich opracowania, a cel ten szerzej doprecyzowują w konkluzji rozdziału I:

Intencją jego autorów jest natomiast określenie skali zjawiska kontaktów angielsko-polskich, a także jego dogłębne poznanie i unaocznienie w oparciu o przegląd aktualnego stanu badań i analizę najnowszej leksyki angielskiej ze wsparciem dostępnego instrumentarium badawczego (narzędzia elektroniczne, korpusy, badanie eksperymentalne (s. 77).

Aby wypełnić to zadanie, autorzy dzielą książkę na dwie części: teoretyczno-analityczną oraz praktyczną, po których następują cztery aneksy, bibliografia przedmiotu, bibliografia podmiotu i wreszcie krótkie streszczenie napisane po angielsku.

Rozdział I został podzielony na pięć części zakończonych podsumowaniem. W pierwszej części, zatytułowanej *Definicje, korpus, metodologie*, Ł.J. Berezowski i M. Deckert ustalają znaczenie podstawowego dla ich rozważań pojęcia, jakim jest *anglicyzm*. Jak wiadomo, wiele terminów naukowych, w tym językoznawczych, nie ma jednoznacznych definicji. Tak się dzieje w wypadku terminu *zapożyczenie*, a w konsekwencji interesującego nas określenia *anglicyzm*. W recenzowanej pracy przyjęto, że *zapożyczenie angielskie* jest jednostką przeniesioną do polszczyzny z brytyjskiego i angloamerykańskiego obszaru językowo-kulturowego z zachowaniem właściwej jej charakterystyki fonetyczno-morfologicznej. Do kategorii pożyczek angielskich autorzy włączają *kulturremy*, a więc „jednostki języka (pojedyncze słowa lub wyrażenia) nasycone treścią kulturową i osadzone w kontekście danego obszaru językowego (w tym przypadku brytyjskiego i angloamerykańskiego)” (s. 17), jak i formy anglopodobne, powszechnie znane jako *pseudoanglicyzmy*, czyli jednostki *de facto* niewystępujące w angielszczyźnie, a także formacje

* manczak@uj.edu.pl; ORCID: 0000-0002-7839-4957

hybrydalne, które zawierają jeden element pochodzenia angielskiego. W dalszej części został przedstawiony stan badań nad zapożyczeniami angielskimi od połowy XX wieku ze szczególnym naciskiem na lata 1990–2022. Uwzględniono 235 pozycji (monografie, artykuły/rozdziały, źródła leksykograficzne), przy czym warto podkreślić, że opisane analizy nie ograniczają się do tradycyjnych subdyscyplin językoznawstwa, jakimi są fonetyka/fonologia, morfologia, składnia, semantyka, ale odnoszą się również do wyników badań socjolingwistycznych, pragmatycznych, kognitywnych oraz korpusowych. Ze zrozumiałych powodów autorzy poświęcają trzy strony (s. 21–23) na przedstawienie osiągnięć naukowych w omawianym zakresie i czasie opublikowanych za granicą, natomiast rezultaty badań na temat wpływu angielszczyzny na język polski używany w Polsce, jak i przez polską diasporę zamieszkującą kraje anglojęzyczne, omawiają na mniej więcej dziewięciu stronach (s. 23–32).

Kolejnym punktem zainteresowań lingwistów jest opis metodologii badawczej i zakres przeanalizowanego materiału. Otóż zgromadzono 1600 pożyczek angielskich z okresu obejmującego lata 2010–2022. W materiale nie uwzględniono tych leksemów, które charakteryzują się przynajmniej trzema z czterech cech: funkcjonują w polszczyźnie od lat 90. XX wieku, zostały zarejestrowane w słownikach lub/i NKJP, są w dużym stopniu zasymilowane, miały charakter efemeryczny i z tego powodu przestały albo przestają funkcjonować w języku polskim. Natomiast włączono do korpusu te pożyczki, które wprawdzie od dawna występują w polszczyźnie, lecz ostatnio zmieniły znaczenie, np. *coach* ('szkoleniowiec, ale nie tylko w sporcie lub biznesie') czy *lunch* (pierwotnie rozumiany jako 'lekki posiłek spożywany w południe, a obecnie odnoszący się do obiadu'). Pod uwagę wzięto też formy kompozytowe utworzone na podstawie wcześniej wprowadzonych anglicyzmów, np.: *team leader*, *viral marketing*, czy zrosty oparte na starszych pożyczkach w rodzaju: *jogginsy* < ang. *jeans* i *leggings*, *vatman* < ang. *VAT* i (*super*)*man*. Dalej jest mowa o włączeniu do analizowanego materiału starszych anglicyzmów, które cechują nowe konotacje, np. *lobby* ('hol'), co wydaje się przykładem na wprowadzenie nowego znaczenia do istniejącego wyrazu pochodzenia angielskiego i oznacza, że ten przykład i podobne nie różnią się od wyżej wspomnianej kategorii reprezentowanej m.in. przez wyraz *lunch*. Materiał wyekscerpowano wraz z przykładami ze źródeł drukowanych i elektronicznych. Z oczywistych powodów w większym stopniu korzystano z tych ostatnich, niemniej jednak warto odnotować, że w ramach tekstów tradycyjnych odwoływano się do rozmaitych gatunków, np. do beletrystyki czy prac popularnonaukowych. Zebrany materiał został podzielony na starsze, a więc dobrze zasymilowane pożyczki, które na potrzeby pracy nazwano *anglicyzmami* (673 jednostki leksykalne), i te nowsze, czyli nie do końca zaadaptowane, ale zrozumiałe dla Polaków, określane jako *neoanglicyzmy* (583 jednostki). Wreszcie wprowadzono trzecią kategorię, czyli wspomniane *kulturemy* (322 pożyczki), w zasadzie używane tylko przez osoby posługujące się stosunkowo dobrze angielskim, pracujące w środowisku anglofońskim, i przez młodszych przedstawicieli społeczeństwa, a następną grupę stanowią formy anglopodobne (22 zapożyczenia) i wreszcie formy hybrydalne.

W końcowej części rozdziału I przedstawiono strukturę artykułu hasłowego, na którą składają się: zapożyczenie angielskie z ewentualnym wariantem graficznym/ ewentualnymi wariantami graficznymi, kwalifikator tematyczny, kwalifikator gramatyczny, znaczenie/znaczenia,

informacja etymologiczna oraz przykład użycia zaczerpnięty ze źródeł odnotowanych w literaturze podmiotu. Dalszą część tego rozdziału stanowi skrupulatnie przeprowadzona ankieta ilościowa i jakościowa składników materiału badawczego z podziałem na właściwości gramatyczne i kategorie tematyczne. Rozdział kończy opis obecnie obserwowanych procesów adaptacyjnych, takich jak depluralizacja, feminatywizacja, dualizm adaptacji graficznej, neosemantyzacja, kalkowanie, homonimia, zmiana zakresu znaczeniowego, amplifikacja i wreszcie konwersja stylu.

Rozdział II, zatytułowany *Anglicyzmy w użyciu: recepcja i produkcja*, dotyczy, najogólniej rzecz ujmując, stosunku grupy 66 studentów oraz absolwentów studiów pierwszego oraz drugiego stopnia filologii angielskiej i włoskiej do posługiwania się zapożyczeniami angielskimi. Badanie polegało na przedstawieniu trzech krótkich paralelnych tekstów, które różniły się użyciem pożyczek angielskich lub ich zastąpieniem przez wyrazy/określenia polskie. Autorzy bardzo szczegółowo analizują reakcje odnoszące się zarówno do osób piszących oferty jedynie w języku polskim, jak i do tych, które używają w swych ofertach anglicyzmów, i do ich odbioru przez wspomnianą grupę respondentów. W konkluzji przedstawiają stosunek grupy poddanej badaniu do stosowania zapożyczeń angielskich i uznają go za „umiarkowanie pozytywny”. Natomiast celem drugiej części badania eksperymentalnego była przede wszystkim odpowiedź na pytanie dotyczące zrozumienia znaczenia pojawiających się w tekstach anglicyzmów. Ten w pewnym stopniu ambiwalentny stosunek do użycia zapożyczeń oraz ich zrozumienia jest w dużym stopniu zbieżny z moim badaniem, wprawdzie skonstruowanym w odmienny sposób, ale na podobnej grupie respondentów (studenci dwóch nauczycielskich kolegów języka angielskiego) (Mańczak-Wohlfeld 2002).

Druga część monografii ma charakter praktyczny i nosi tytuł *Leksykon anglicyzmów, kulturomów brytyjskich i angloamerykańskich, pseudoanglicyzmów, form hybrydalnych oraz innych niezasymlowanych jednostek leksykalnych pochodzenia angielskiego w polszczyźnie XXI wieku*. Po przedstawieniu wykazu skrótów kwalifikatorów tematycznych, gramatycznych i innych skrótów otrzymujemy wykaz zapożyczeń angielskich, które zostały odnotowane w latach 2010–2022. Przed hasłami uporządkowanymi alfabetycznie znajdujemy parę nazw własnych, takich jak *10 Downing Street*, pewne oznaczenia cyfrowe (w rodzaju: 2.0 czy 24/7) i inne.

Jak już wspomniano, pracę kończą cztery aneksy. Pierwszy zawiera jednostki leksykalne z podziałem na zakres tematyczny, drugi odnotowuje anglicyzmy zawarte w NKJP, trzeci wymienia jednostki leksykalne znajdujące się w pięciu źródłach leksykograficznych i wreszcie czwarty aneks został poświęcony anglicyzmom uporządkowanym według kryterium zbiegu ich występowania z analizowanymi źródłami leksykograficznymi.

Przechodząc do oceny książki, mogę stwierdzić, że z pewnością na uznanie zasługuje zamysł napisania tego typu pracy, która wypełnia lukę na rynku wydawniczym, gdyż przedstawia problemy związane z kontaktem języka angielskiego z polskim z nieco innej perspektywy, uwzględniającej wyniki badań m.in. z zakresu pragmatyki czy socjolingwistyki (zob. wyżej). Takie podejście świadczy o dużej erudycji autorów. Jednak nie tylko duże odczytanie autorów jest walorem pracy. Ogromnym jej plusem są niezwykle skrupulatnie przeprowadzone analizy (por. choćby cztery aneksy, które wymagały iście benedyktyńskiej pracy). Ponadto nie można

tutaj postawić często pojawiającego się zarzutu, że jest to książka o charakterze teoretycznym lub o charakterze materiałowym, ponieważ, jak wynika z przedstawionego streszczenia, zawiera ona oba komponenty. Wykład został przedstawiony w sposób przystępny i klarowny. Dla jasności wyводу wprowadzono szereg tabel czy infografik, np. wizualizację szeregu czasowego dla leksemu *cringe* od września 2018 do czerwca 2021 roku.

Książka, jak każda publikacja, nie jest wolna od drobnych uchybień. Przykładowo na stronach 24 i 25 został zacytowany Roman Doboski. Przymyślnie chodzi o Romana Dyboskiego (Chrzanowska-Kluczevska, Mańczak-Wohlfeld 2014). Z kolei na stronie 42 jest mowa o przeprowadzeniu badania eksperymentalnego na „reprezentatywnej grupie respondentów młodego pokolenia”. Okazuje się jednak, że nie jest to grupa reprezentatywna dla tego przedziału wiekowego, gdyż za taką nie mogą uchodzić studenci bądź absolwenci studiów pierwszego i drugiego stopnia dwu filologii obcych. W części materiałowej założono, że przy dwu wariantach graficznych zapożyczenia angielskiego podaje się dwa przykłady tekstów je ilustrujących. Nie zawsze autorzy są konsekwentni, np. przy hasłach: *abstrakt/abstract*, *B.A./Bachelor of Arts*, *B.Sc./Bachelor of Science*, *baner/banner*, *baby-sitter* -ka jedynie derywat utworzony na gruncie języka polskiego został zilustrowany przykładem. Ł.J. Berezowski i M. Deckert nie zawsze słusznie przypisują pochodzenie angielskie podanym hasłom w części słownikowej, np. *agenda* ‘program, plan spotkania’ pochodzi z łaciny (SWOB); *armagedon* ‘klęska, zniszczenie, katastrofa’ wywodzi się z gr. *Harmagedón*, z hebr. *Megiddó* (nazwa równiny w Palestynie, wymieniona cztery razy w Starym Testamencie) (SWOS, SWOB); *donacja* to łacińska pożyczka (SWOS, SWOB); *drylować* ‘pozbawiać owoce pestek’ jest germanizmem (*drillen*), jak zgodnie poświadczają dwa słowniki: SWOS, SWOB; *facsimile/faksymile* w niezmiennym znaczeniu wywodzi się z fr. *fac-simile*, z łac. *fac simile* (SWOS, SWOB); *senior* to wyraz o łacińskim rodowodzie (SWOS, SWOB); *sofa* zaś charakteryzuje się nieco bardziej skomplikowanym pochodzeniem: z fr. *sofa*, z tur. *soffa* ‘kamienna ławka’, z ar. *suffat* (SWOS, SWOB). Tego typu błędne przypisywanie leksemom pochodzenia angielskiego jest udziałem wielu współczesnych leksykografów, co przypuszczalnie zostało spowodowane obecną pozycją angielszczyzny jako języka międzynarodowej komunikacji (Mańczak-Wohlfeld 2013).

Kolejne uchybienie dotyczy podawania przykładów pożyczek jako tych, które zostały zaświadczone relatywnie współcześnie, podczas gdy w rzeczywistości zasiły one język polski znacznie wcześniej, o czym świadczy m.in. ich odnotowanie w polskiej części leksykonu anglicyzmów występujących w szesnastu językach europejskich, który wprawdzie ukazał się w 2001 roku, ale cezurą wyznaczającą datę zakończenia zbierania materiału był rok 1995 (DEA). Jako przykłady takich „starszych” pożyczek można podać: *brojler*, *buldog* i *bulldog* (ta druga forma jest ilustracją obecnie pojawiającej się tendencji do stosowania angielskiej grafii, pomimo że pożyczka została wcześniej zasymilowana), *cheddar*, *derby*, *drink*, *flirt*, *gej* i inne. Wprawdzie autorzy piszą, że uwzględniają niektóre pożyczki, jakie pojawiły się przed interesującym ich okresem, niemniej jednak część z nich jest tak dobrze zasymilowana w polszczyźnie, że nie są odczuwane jako wyrazy pochodzenia obcego przez rodzimych użytkowników języka polskiego. Inne niedociągnięcie odnosi się do przywołania obecnie występującej tendencji do wypierania polskich leksemów przez angielskie ekwiwalenty i podania jako przykładu m.in. wyrazu

bizneswoman, biznesmenka w miejsce *przedsiębiorczyni, kobiety interesu*, podczas gdy o pojawieniu się tego anglicyzmu pisał Bogusław Dunaj już w 1993 roku. Podobnie rzecz się ma z jednostką *sportsmenka* zaświadczoną w SWOB z kwalifikatorem *przest.*

Z pewnością bardzo cenną częścią są wspomniane aneksy. Sprzeciw budzi jedynie aneks 4, gdzie pomieszczono szereg anglicyzmów, które nie zostały odnotowane w korpusach (przede wszystkim w uaktualnianym MoncoPL), np.: *ejtisowo, equipment, grobbers, helpunku, ice skating, oyster card*. Wprawdzie autorzy przyznają, że uwzględniają anglicyzmy występujące w specjalistycznych odmianach języka, ale dobór jest trudny i rodzi pytanie, dlaczego został podany *floor manager*, a brak innych zawodów, dlaczego uwzględniono jednostkę *landmark* jako określenie używane w grach na oznaczenie ‘w światach wirtualnych odpowiednik odsyłaacza’, podczas gdy wyrazów o proveniencji angielskiej z pewnością w grach jest bardzo wiele.

Pomimo tych zastrzeżeń sędzę, że dobrze się stało, iż recenzowana książka została wydana. Niniejszą recenzję chciałabym zakończyć niekonwencjonalną uwagą. Monografia okazała się bowiem przydatna w pracy nad *Nowym słownikiem zapożyczeń angielskich w polszczyźnie* (Cierpich-Kozieł i in., w przygotowaniu), gdyż pozwoliła nam uzupełnić leksykon o niezarejestrowane przez nas anglicyzmy i formy derywowane, takie jak np. *fancy, homeschoolingowy*.

Bibliografia

- Chrzanowska-Kluczevska E., Mańczak-Wohlfeld E. 2014: *Profesor Roman Dyboski jako gramatyk*, „Prace Komisji Neofilologicznej Polskiej Akademii Umiejętności” XII, s. 35–42.
- Cierpich-Kozieł A., Mańczak-Wohlfeld E., Witalisz A., *Nowy słownik zapożyczeń angielskich w polszczyźnie* (w przygotowaniu).
- DEA: *A Dictionary of European Anglicisms. A Usage Dictionary of Anglicisms in Sixteen European Languages*, red. M. Görlach, Oxford University Press, Oxford 2001.
- Dunaj B. 1993: *Żeńskie odpowiedniki wyrazu biznesmen: businesswoman, kobieta interesu, biznesmenka itp.*, „Język Polski” LXXIII, z. 3, s. 167–172.
- Mańczak-Wohlfeld E. 2002: *Występowanie zapożyczeń angielskich we współczesnej polszczyźnie*, [w:] W. Chłopicki (red.), *Język trzeciego tysiąclecia*, Krakowskie Towarzystwo Tertium, Kraków, s. 341–347.
- Mańczak-Wohlfeld E. 2013: *English loanwords in Polish lexicons*, „Kwartalnik Neofilologiczny” LX, s. 17–28.
- MoncoPL (online: <http://monco.frazeo.pl>, dostęp: 18 lipca 2024).
- NKJP: Narodowy Korpus Języka Polskiego (online: <http://nkjp.pl>, dostęp: 21 lipca 2024).
- SWOB: *Słownik wyrazów obcych* PWN, red. M. Bańko, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.
- SWOS: *Słownik wyrazów obcych. Wydanie nowe*, red. E. Sobol, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.